

GAZETA USTROŃSKA

GIMNAZJALIŚCI
W WARSZAWIE

POD LIPĄ

DZIWNE
ZABAWY

Nr 28 (567) 11 lipca 2002 r.

1,70 zł (w tym vat 7 %)

ISSN 1231-9651

NAJPIĘKNIEJSZY MIESIĄC W ŻYCIU

Przez trzy dni, od 5 do 7 lipca w hotelu „Ustroń” odbywało się spotkanie liderów „Solidarności” sprzed lat, korpusu dyplomatycznego. Przyjechali ambasadorowie państw, które sprzyjały „Solidarności, szczególnie w okresie stanu wojennego. Zjawiała się też czołówka „Solidarności” lat 80. Przybył prezydent Lech Wałęsa z małżonką, był Jan Rulewski, Zbigniew Bujak, Tadeusz Jedynek. W niedzielę L. Wałęsa z rodziną uczestniczył w mszy w kościele św. Klemensa. Korzystając z obecności w naszym mieście prezydenckiej pary poprosiłem o rozmowę żonę byłego prezydenta Danutę Wałęsową.

Spodobał się Pani Ustroń?

Jest tu bardzo pięknie. Byłam już w tym regionie, ale w Ustroniu jestem po raz pierwszy.

A miała Pani okazję pospacerować po naszym mieście?

Tak. Przeszliśmy się razem z mężem po mieście, może nie była najlepsza pogoda, ale spodobało mi się. Dużo zieleni, miły klimat, więc raczej miasto wypoczynkowe.

Przyjazd do Ustronia traktowała Pani jako obowiązek, czy też myślała Pani o odpoczynku?

I to i to. Wszystko razem.

Tu odbywa się spotkanie, w którym uczestniczą bardzo znane osoby, a nie ma dziennikarzy. Dlaczego tak kameralnie? Jest to spotkanie ludzi, którzy brali udział w powstaniu „Solidarności” w 1980 r. i ja zaliczam się do takowych. Roszczyć sobie nawet do tego pretensje, uważam się za współtwórcę „Solidarności”. Może nie brałam bezpośredniego udziału w strajkach w sierpniu 1980 r. 2 sierpnia urodziłam córkę. Miałam małe dziecko, byłam w domu i je pielęgnowałam, a mąż w czwartek 14 sierpnia rozpoczął strajk. Potem czynnie uczestniczyłam w „Solidarności”, szczególnie w stanie wojennym.

(cd. na str. 2)



Wystawa psów na stadionie Kuźni zgromadziła liczną publiczność i blisko 700 piesków.
Fot. W. Suchta

POWIATOWE OKRĘGI

Zgodnie z nową ordynacją wyborczą Rada Powiatu Cieszyńskiego liczyć będzie 29 radnych. Do tej pory w powiecie zasiadało 55 radnych. Zmniejszenie ich liczby spowodowało konieczność uchwalenia nowych okręgów wyborczych. Jak już pisaliśmy, na ostatniej sesji Rady Miasta Ustronia podjęto uchwałę, w której radni opowiedzieli się za okręgiem wyborczym, w skład którego miałyby wchodzić gminy: Istebna, Wisła, Ustroń. Z takiego okręgu wybieralibyśmy do powiatu siedmiu radnych. Decydujący głos w sprawie okręgów należy jednak do rady Powiatu. Na ostatniej sesji 28 czerwca radni powiatowi podjęli uchwałę, zgodnie z którą powiat cieszyński podzielony został na 7 okręgów wyborczych. Ustroń wraz z Brenną tworzyć będzie okręg wyborczy nr 6, z którego wybierać będziemy czterech radnych do Rady Powiatu. Pozostałe okręgi tworzą: nr 1: Cieszyn - 6 mandatów, nr 2: Dębowiec, Goleszów - 3 mandaty, nr 3: Hażlach, Zebrzydowice - 4 mandaty, nr 4: Chybie, Strumień - 4 mandaty, nr 5: Skoczów - 4 mandaty, nr 7: Istebna, Wisła - 4 mandaty.

W najbliższych wyborach samorządowych swoich radnych powiatowych wybierać będziemy z mieszkańcami Brennej. (ws)

BETON 2002

14.07. na Rynku odbędzie się X Otwarty Turniej Koszykówki „Beton” zorganizowany przez Towarzystwo „Siła” w Ustroniu. Zgłoszenia drużyn (3-5 osób) przyjmowane będą do 12.07.: Urząd Miasta Ustroń, Rynek 1, tel. (033) 854 35 71; e-mail: beton@ustron.pl

F.P.H.U. **ALMEI**
**SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**
zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź
43-450 Ustroń, ul. Fabryczna 7
tel./fax: 854 40 37

OTWARCIE PUBU

Deep Blue

Ustroń Polana (obok parkingu PKP)

piątek **12.07.2002 r.**

BECZKA PIWA GRATIS!!

SPAR

Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w **Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.**

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00.

w **Ustroniu przy ul. 3 Maja 44**

od poniedziałku do soboty od 7.00 do 22.00

niedziela

od 10.00 do 22.00

NAJPIĘKNIEJSZY MIESIĄC W ŻYCIU

(dok. ze str. 1)

A teraz jest pani prezydentową.

Nie lubię tego tytułu. Było, minęło i powinno się nad tym przejść do porządku dziennego. Nie czuję potrzeby udziału w polityce, choć to spotkanie w Ustroniu mi się podoba, gdyż są tu ludzie poznani w 1980 r. i trochę później. Też uważam się za kombatantkę tamtych czasów, choć niektórzy panowie na to się buntują. Córka, która urodziła się sierpniu 1980 r. ma już 22 lata. To już inne pokolenie. Ona jest już dziś dorosłą kobietą. Tak więc czas ucieka.

Spotykają się w Ustroniu liderzy dawnej „Solidarności”. Ale często też tak bywa, że ludzie działający w tamtych czasach, dziś nie mają sobie wiele do powiedzenia.

Żal mi tamtej „Solidarności”. Nie ma szacunku, nie wszyscy się szanują, nie traktują się miłosierdzie, a powinni, bo jesteśmy tymi samymi ludźmi. Teraz czasy się zmieniły. Niektórzy doszli do dużych majątków i to dzięki tym zmianom, które zapoczątkowała „Solidarność”. Wiele ludzi z tamtych czasów została na marginesie. Staram się być z ludźmi, w swoim środowisku i bardzo odczuwam to, że jest bieda, że ludziom jest coraz gorzej. Upadają zakłady, a najgorszy jest brak pracy.

Część działaczy „Solidarności”, ludzi będących w solidarnościowym podziemiu, została odsunięta na bok już w 1990 r.

Myślę, że byli to ludzie nie mający siły przebicia, nie zawsze też mieli taki charakter, by się rozpychać. To nadal ccnni, mądrzy ludzie, ale często nie mają odwagi, a może nawet siły. W grupie może coś by osiągnęli, ale nie pojedynczo. Musi być grupa ludzi wspierających się, by do czegoś dojść.

Jeszcze w drugiej połowie lat 80. wspólnie występowali Lech Wałęsa, Adam Michnik. Dziś ich dzieli bardzo wiele.

Uważam, że tacy ludzie jak Adam Michnik i wielu intelektualistów na plecach robotników znalazło się na górze. Sami nie mieli racji bytu, a uważali się za mądrzejszych. Świat pracy liczył, że oni, jako ci mądrzejsi, pomogą, tymczasem oni pracowali tylko dla siebie, by osiągnąć to co osiągnęli. Taka jest prawda.



Danuta Wałęsowa.

Fot. W. Suchta



Nie wiadomo, gdzie jest miejsce wiecznego spoczynku ks. Leopolda Szersznika, założyciela obchodzącego w br. jubileusz 200-lecia cieszyńskiego Muzeum. Jezuita został pochowany na cmentarzu przy kościele św. Trójcy. Teraz jest tam

park. Ślad stanowi tylko drewniany pomnik prezentowany obecnie na wystawie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Edward Pawelek z Rudnika od 30 lat hoduje kaktusy. Zazwyczaj jego kolekcja to 50 roślin różnych kształtów i wielkości. Niektóre kwitną trzy razy w roku. To ponoć niesamowity widok.

Pierwszym podróżnikiem i badaczem, który podjął w 1834



Prezydencka para na niedzielnej mszy w ustronim kościele św. Klemensa
Fot. W. Suchta

A nie uważa Pani, że mąż jako prezydent tego kraju popełnił parę błędów.

Mój mąż nie popełnił żadnych błędów. Za mało miał ludzi oddanych, którzy by pracowali bezpośrednio dla niego. Jednostka mało może i prezydent też musi mieć sztab ludzi pracujący dla niego. Jest przykład obecnego prezydenta i pani prezydentowej, na których pracuje duża grupa ludzi. Gdy mąż był prezydentem na nic nie było pieniędzy, czasu. Początki zawsze są trudne. Byliśmy pionierami tamtych czasów, a to nie jest łatwe. Trzeba mieć do takich działań ludzi sprawdzonych, a to wszystko byli nowicjusze. Co innego walka, a co innego praca. Nie zawsze ci sami ludzie nadają się do walki i do pracy.

Sporo środowisk akademickich uczestniczyło w podziemiu solidarnościowym.

Też się nie sprawdzili. Każdy chciał robić karierę dla siebie.

Na spotkanie do Ustronia przyjechał Jan Rulewski. Czy oznacza to, że współpracuje z Lechem Wałęsą?

Nie. On nie uczestniczy w życiu politycznym. W tej chwili zajmuje się swoim biznesem, ale z tego spotkania wynika, że ma poczucie obowiązku, uważa, że jego obowiązkiem jest mówić o rzeczach, które źle się dzieją. Chce się włączyć w obronę ludzi, którzy pozostają na marginesie. Może z tego spotkania coś się urodzi dla otrzeźwienia obecnie rządzących.

Jest w Ustroniu też Zbigniew Bujak, który wiązał się już z różnymi środowiskami.

On przeszedł jakby szkołę i teraz myślę, że z niego będzie pożytek.

Czym zajmuje się Pani obecnie?

Zawsze zajmuję się tym samym - utrzymaniem domu, rodziny.

Ale dzieci już wyrosły.

Dopóki jest matka, dzieci chcą mieć takie miejsce, gdzie mogą przyjść, porozmawiać. To nie jest tak, że dzieci wyrastają, idą w świat, a matka ma wolne. Dopóki się jest i ma się siły, jest się potrzebnym dzieciom.

Towarzyszy też pani mężowi

Tu chciałam sama przyjechać. To dla mnie wspomnienie tamtych czasów, bo dla mnie sierpień 1980 r. był najpiękniejszym miesiącem w życiu. To była cudowna solidarność.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

r. wyprawę do źródeł Wisły pod Baranią był Apoloniusz Tomkowicz. Za przewodnika miał wrocławskiego górala Jakuba Szarę z Czarnego. Wydalenie to upamiętnia tablica.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej liczy już 117 lat. Obecnie ma 20 kół, które działają również poza regionem. Są takowe w Krakowie, Warszawie, Katowicach, Olsztynie i we Wrocławiu. W samym Cieszynie kół jest 6.

Chór dziecięcy w Strumieniu założył kierownik szkoły powszechnej Fryderyk Król. Było to dokładnie 70 lat temu. Tradycja jest kontynuowana. Strumieńskie dzieci koncertowały i nagrywały m.in. z Wiesławem Ochmanem i Kaludą Kaludowem.

TON - taką nazwę nosi doroczny przegląd dorobku kulturalnego, organizowany w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleśzowie.
(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Zarząd Koła PZW Ustroń-Wisła popierając inicjatywę Rady ds. Młodzieży ZG PZW, postanowił zwolnić dzieci i młodzież do lat 16 w okresie wakacji, w lipcu i sierpniu br. z opłat za egzamin na kartę wędkarską. Wszyscy chętni, którzy chcą posiadać licencję na wędkowanie proszeni są o zgłaszanie się 16 i 30 lipca oraz 13 i 27 sierpnia br. w godzinach od 16.00 do 18.00 w siedzibie koła w Ustroniu Polanie przy ul. Wiślańskiej 1.

20 lipca o godz. 11.00 rozpocznie się turniej piłki nożnej dziewczyn amatorskich, który zostanie rozegrany na boisku w Hermanicach. W Turnieju wezmą udział: „Max” Hermanice, „Siła” Ustroń, TTKiF Golezów i KS Równia.



Wichura 1 lipca powaliła to drzewo w parku za hotelem „Ustroń”. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Janina Gawlas	lat 99	ul. Kręta 12
Elżbieta Kokolus	lat 74	ul. Leśna 6
Maria Kopytko	lat 94	ul. Kościelna 10/10
Zygmunt Mikula	lat 82	ul. Świerkowa 42
Paweł Paszcza	lat 73	ul. Kościelna 10

Serdeczne wyrazy współczucia i żalu rodzinie oraz bliskim

śp. Józefa GÓRKI

składają pogrzeźni w smutku
członkowie Stowarzyszenia „Ave”

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, kondolencje, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Józefa GÓRKI

Szczególnie Radzie i Zarządowi Miasta Ustroń, Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej i Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, Chórowi Ave i proboszczowi księdzu kanonikowi Antoniemu Sapocie, Ojcom Dominikanom, kolegom działkowcom i wędkarzom, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim bliskim

składają żona z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

1/2.07.2002 r.

W nocy na ul. 3 Maja włamano się do samochodu renault. Po wybieciu szyby skradziono radiomagnetofoon.

1/2.07.2002 r.

W nocy włamano się do szopy przy ul. Brody. Skradziono pompę głębinową i kable na szkodę obywatela Niemiec.

2/3.07.2002 r.

W nocy włamanie do mazdy zaparkowanej na os. Centrum. Skradziono radiomagnetofoon.

2/3.07.2002 r.

W nocy na ul. Turystycznej w Jaszowcu po wyrwaniu skobli włamano się do kiosku w ogródku letnim. Skradziono papierosy i artykuły spożywcze na szkodę mieszkańca Starachowic.

3.07.2002 r.

O godz. 15.10 na ul. Grabowej kierujący peugeotem mieszkani

Ustronia doprowadził do kolizji z drogowym walcem ręcznym.

4.07.2002 r.

O godz. 15.10 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Lipowej kierujący skodą mieszkani Pissarzewie wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z suzuki kierowanym przez mieszkańca Puńcowa.

4.07.2002 r.

O godz. 23.10 na ul. 3 Maja zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Koszęcina kierującego polonezem. Wynik - 0,48 i 0,44 prom.

5/6.07.2002 r.

W nocy skradziono ławkę z baru „Pod Lasem”.

6.07.2002 r.

Między godz. 3.30 a godz. 4.30 z posesji przy ul. 3 Maja skradziono dwa rowery górskie.

6.07.2002 r.

O godz. 13 mieszkani Czecho- wie powiadamia policję o kradzieży szaszetki na Czantorii. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

1.07.2002 r.

Kontrola na os. Generalów pod kątem wystających poza posesję żywopłotów i krzewów. Wystające na chodnik gałęzie nakazano przyciąć.

2.07.2002 r.

Kontrola wesołych miasteczek w Polanie - sprawdzano wymagane zezwolenia i atesty urzędzeń.

3.07.2002 r.

Kontrola osób trudniących się handlem obwoźnym na terenie miasta pod kątem posiadania wymaganych zezwoleń i przydzielonej lokalizacji.

3.07.2002 r.

Kontrola firm budowlanych zajmujących się budową kolektora pod kątem posiadania zezwoleń na pracę w pasie drogowym.

4.07.2002 r.

Wywiezienie psa potrąconego przez samochód do schroniska dla zwierząt.

4.07.2002 r.

Kontrola obsługi namiotów piwnych pod kątem przestrzegania przepisów sanitarnych oraz posia-

dania zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

5.07.2002 r.

Interweniowano przy ul. Jelenia w związku z zabrudzeniem jezdni gliną. Zobowiązano kierownika budowy do oczyszczenia drogi po zakończeniu prac budowlanych.

5.07.2002 r.

Interweniowano na targowisku miejskim gdzie osoba handlująca wszczęła ordynarną „pyskówkę” z klientem.

5.07.2002 r.

Interweniowano w MOPSie w związku z niewłaściwym zachowaniem się interesantki.

6/7.07.2002 r.

Kontrolowano tereny zielone. Sprawdzano, czy nie parkuje się tam samochodów.

6.07.2002 r.

Wspólna kontrola z SANEPIDEM punktów sprzedaży objazdowej.

7.07.2002 r.

Zabezpieczenie XXVIII Wystawy Psów. (ag-w)

SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

W CIESZYŃNIE

ogłasza nabór do

2,5-letniego TECHNIKUM HANDLOWEGO

na podbudowie ZSZ - zawód: SPRZEDAWCA

2,5-letniego TECHNIKUM SPOŻYWCZEGO

na podbudowie ZSZ - zawód: CUKIERNIK, CIASTKARZ,

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU SPOŻ.

2,5-letniego TECHNIKUM GASTRONOMICZNEGO

na podbudowie ZSZ - zawód: KUCHARZ

3,5-letniego LICEUM EKONOMICZNEGO

na podbudowie SP

ZAJĘCIA OBYWAJĄ SIĘ W SYSTEMIE ZAOCZNYM

Miesięczne czesne wynosi 100 zł.

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:

Cieszyń, ul. Mula Łyka 10, tel. 0-33/851 46 88

www.soz-edu.cieszyn.pl

e-mail: sekretariat@soz-edu.cieszyn.pl

SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA

W CIESZYŃNIE

ogłasza nabór do

POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

w zawodach:

◆ **TECHNIK EKONOMISTA:**

specjalizacja: PODATKI

UBEZPIECZENIA

◆ **TECHNIK RACHUNKOWOŚCI:**

specjalizacja: KSIĘGOWY

◆ **TECHNIK HANDLOWIEC:**

specjalizacja: PROMOCJA

◆ **TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ:**

specjalizacja: PILOT WYCIECZEK

◆ **TECHNIK ADMINISTRACJI**

◆ **TECHNIK INFORMATYK**

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA:

Cieszyń, ul. Mała Łaka 10,

tel. 0-33/851-46-88

e-mail: sekretariat@soz-edu.cieszyn.pl

www.soz-edu.cieszyn.pl

SKŁAD PROMOCYJNY
NOWEJ FIRMOWEJ ODZIEŻY
damskiej i młodzieżowej
W CENACH PRODUCENTA
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 A
godziny otwarcia: pn-pt 9.00-17.00 soboty nieczynne



Nad mogiłą śp. J. Górki.

Fot. W. Suchta

POŻEGNANIE RADNEGO

30 czerwca zmarł radny Józef Górka. Pogrzeb odbył się 3 lipca. Mszę żalobną w kościele NMP Królowej Polski odprawili o. Józef Bakalarz wraz z ks. kanonikiem Antonim Sapotą. W swym kazaniu o. J. Bakalarz mówił m.in.:

- Jego sprawy zostały przerwane, ale wierzymy, że będą owocowały, że będą przynosiły owoce, że będą wzrastały. Wiele jest tych dziedzin, które można by pokazywać - szkoła podstawowa, gimnazjum, Rada Miasta, działkowicze, wędkarze i inne grupy. Cały szereg spraw, które będą przynosić owoce. Nie trzeba już nikogo przekonywać, że był prawym człowiekiem, nie trzeba nikogo przekonywać, że był dobrym człowiekiem. Rodzina, dzieci,

- oni są świadkami. Ale to nie wszystko. Ta wasza tu obecność także jest świadectwem tego, że był dobrym człowiekiem - społecznikiem i znakomitym kolegą, sąsiadem. Wszyscy tu przyszliśmy zaświadczyć. (...) Niech nasza tu obecność, jako dziękczynienie, będzie rzeczywiście modlitwą, gorącą, gorliwą zanoszoną przed Boży tron. Wieczny pokój daj mu Panie. Daj mu jak najrychlej. Niech odpocznie od swoich trudów, od swoich prac. Pamiętaj, że swoje cierpienie łączył z Twoim cierpieniem, że jest umocniony sakramentem namaszczenia na dzień przed śmiercią. Pamiętaj o nim Panie i policz jego cierpienia.

Wokół trumny leżały wieńce od rodziny, wielu stowarzyszeń, szkół, samorządu, znajomych. W imieniu chóru „Ave” Piotr Stec mówił nad trumną:

- Wiele naszych zamierzeń i planów budowaliśmy w oparciu o niego. Bardzo go nam brakowało podczas jego choroby, a Ustroń po jego śmierci nie będzie już ten sam. Bardzo ci dziękujemy przyjacielu, że byłeś z nami i wśród nas.

W imieniu ustronńskiego samorządu zmarłego żegnał burmistrz Ireneusza Szarzec mówiąc m.in.:

- Zawsze w chwili, gdy był potrzebny, można było na niego liczyć. Cieszę się bardzo, że wszyscy ci, którzy są związani z samorządem, mogli czerpać z jego doświadczeń, tylu cennych zalet i cech. Jednym z tych uczniów byłem również ja. Podczas pracy w samorządzie ustronńskim miałem okazję często dyskutować, polemizować, ale zawsze mogłem liczyć na merytoryczną pomoc i wsparcie ze strony śp. Józefa.

Długoletni znajomy zmarłego wiceprzewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina mówił:

- Wszyscy doskonale znaliśmy Józefa. Ja miałem przyjemność z nim pracować przez wiele lat w Kuźni w Ustroniu. Jednak najbardziej pozwoliła poznać go jako wspaniałego człowieka, praca w szkolnych radach rodziców. (...) Mimo tego, że opadał z sił, włączał się, inspirował do dalszego działania. Chciałbym podziękować za ten czas, który poświęcił i wyrwał rodzinie. Żadne słowa nie oddają tego, jaka pustka została w naszych sercach, w tych społecznościach w których działał. Pozwólcie że zakończę słowami Juliana Tuwima:

*Tajemniczej rzeczy,
Fantastyczniej zdania,
I mówić coraz trudniej,
I milczeć coraz boleśniej.*

Józef Górka pochowany został na cmentarzu katolickim w Ustroniu.

(ws)

PRZYJACIEL SZKOŁY

Są ludzie, którzy bardzo „szybko” żyją i do takich trzeba zaliczyć zmarłego Józefa Górke. Niektórzy, chociaż żyją 80 lat nie zdążą pozostawić po sobie tyle śladów ile właśnie On. Jednym z zadań, którym poświęcił się w ostatnich ośmiu latach była praca w szkole jako przewodniczący Rad Rodziców. 17 października 1994 r. został wybrany na tę funkcję w SP-2, a od 13 września 1999 r. aż do chwili śmierci był przewodniczącym Rady Rodziców przy Gimnazjum nr 2.

Zmarły pomagał z grupą rodziców w organizacji inauguracji pierwszego roku szkolnego w Gimnazjum nr 2, chociaż nie było jeszcze powołanej Rady Rodziców. Był zawsze za tym, aby Rady Rodziców dwóch „dwójek”, chociaż odrębne, bardzo ściśle ze sobą współpracowały. I tak przez trzy lata przy Jego udziale wspólnie organizowano wigilijki nauczycieli obu szkół i Bale Rodzicielskie. Był zawsze przyjazny i oddany obu szkołom.

Chociaż choroba męczyła Go przez dwa lata zawsze jak tylko mógł, na ile zdrowie mu pozwalało, pomagał, pomagał, pomagał. Cieszył Go każdy sukces szkoły. Każdy krok do przodu, w którym mógł brać udział, dodawał Mu sił i optymizmu. Uśmiech i życzliwość dla ludzi towarzyszyły Mu całe życie - tak wspomina Go koleżanka ze szkoły, a obecnie sekretarka szkoły Pani Ela. Obecnie przed Radami Rodziców stoją ważne zadania dotyczące pracy szkoły. Każdy dokument winien być uzgadniany, opiniowany przez rodziców. Aby ustosunkować się do czegoś musiał poznać wszystkie za i przeciw, i dopiero wtedy z Radą podejmował decyzje, które służyły dobrej organizacji pracy szkoły i pomocy w wychowaniu młodego pokolenia. Studiował rozporządzenia MEN, Ustawę o Systemie Oświaty, ponieważ chciał być rodzicem, który zna się na tym o czym ma wystawiać opinie, czy decydować. Program wychowawczy i statut szkoły, sprawy związane z awansem zawodowym nauczycieli były przez niego opiniowane, a wskazówki zawsze brane pod uwagę.

W kwietniu prowadził zebranie Rady Rodziców, na którym omawiano przebieg uroczystości zakończenia roku szkolnego i pożegnania pierwszych absolwentów. Nic nie wskazywało na to, że nie będzie mógł wziąć w niej udziału.

Jeszcze 3 czerwca opiniował pracę nauczycieli odbywających staż. Chociaż chory, to telefon pomagał mu być w kontakcie ze swoim zastępcą Rady Rodziców, z którym się doskonale rozumieli i współdziałali. Kiedy po zakończeniu roku szkolnego odwiedził Go w szpitalu ze zdjęciami z ostatniej uroczystości, w której organizacji w kwietniu i maju uczestniczył, cieszył się, że wszystko było tak zrobione jak chciał, że rodzice, nauczyciele i uczniowie naszej szkoły o nim pamiętają.

Jeszcze miałam nadzieję, że to nie ostatnia rozmowa z tym wspaniałym człowiekiem, że może medycyna zmieni bieg choroby i tak jak planowałam we wrześniu nastąpi przekazanie pałeczki nowej Radzie, a obecni zostaną honorowymi jej członkami i będzie wśród nich Nasz Przyjaciel Józef Górka.

Niestety inna jest rzeczywistość, ale to co zapoczątkował Zmarły postaramy się kontynuować dla dobra obu szkół pod jednym dachem. Ślady jego pracy pozostaną dla nas pracujących dla dobra dzieci i młodzieży.

Maria Kaczmarzyk
Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Ustroniu



1.IX.1999 r. J. Górka przecina wstęgę do Gimnazjum nr 2.

POD LIPĄ

Podczas wernisażu wystawy obrazów Bogusława Heczki zaprezentowano także nową książkę pod tytułem „Rozmyślania w cieniu lipy”. Ku zaskoczeniu wielu uczestników wernisażu ogłoszono, że autorem jest właśnie Bogusław Heczko. Te „Rozmyślania w cieniu lipy” to przywoływanie obrazów i postaci lat minionych, osób znanych, wydarzeń lokalnych, rodzinnych, ale także wpływu na życie autora burzliwej historii XX wieku. A wszystko to jest odtwarzane z pamięci pod lipą przy rodzinnym domu na Gojach. Dzieciństwo w Dobce, druga wojna światowa, potem Istebna, praca w ustroniskiej Kuźni, okres wiślański, powstanie Brzimów, przyjaźnie trwające całe lata, powrót do Ustronia. W „Rozmyślaniach” możemy przeczytać o aresztowaniu i uwięzieniu autora, za przemalowanie Stalinowi wąsów, bo przecież „bardziej będzie mu pasował zamiast czarnego, czerwony wąs.”

Znamy B. Heczke przede wszystkim jako malarza i o jego drodze twórczej, fascynacjach, podejściu do malarstwa w książce sporo można przeczytać. Dla wielu posiadaczy akwareli i grafik artysty, opublikowane „Rozmyślania” będą na pewno cennym uzupełnieniem.



Książka zawiera też rozdział „Boguś w oczach przyjaciół” z refleksjami i wspomnieniami Zbigniewa Niemca, Heleny i Mariana Żyromskich, Jana Walacha, Włodzimierza Golkowskiego, Lidii Szkaradnik, Władysława Oszeldy, Andrzeja Piechockiego, Tadeusza Kopcza, Jana Kropa. Osobny rozdział poświęcony jest obchodzącej piętnastolecie „Galerii na Gojach” którą artysta prowadzi wraz z synem Kazimierzem. Tekst uzupełniają okładki wydawnictw powstałych w „Galerii na Gojach”.

We wstępie do książki Danuta Koenig pisze: „Ta niezwykła autobiografia, przeplatana jest wątkami zadumy i refleksji nad minionym czasem. Autor - artysta prezentuje w niej swoją drogę życiową...” (ws)

Za pomoc w zorganizowaniu XXVIII Beskidzkiej Wystawy Psów Rasowych, która odbyła się w Ustroniu 7 lipca 2002 r. w imieniu Komitetu Organizacyjnego składam serdeczne podziękowania: Władzom Miasta Ustronia, Burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi, Wydziałowi Kultury Urzędu Miasta Ustronia, Prezesowi KS Kuźnia-Inżbud Zdzisławowi Kaczorowskiemu, właścicielom firm: „Inżbud”, „Kosta”, „Słonecznik”, oraz Policji, Straży Miejskiej, lek. med. Alinie Michalczek-Sliż, Henrykowi Królowi, Stanisławowi Niemcowi, „Gazecie Ustroniskiej” oraz sponsorowi: Firmie Ochroniarskiej „Profespol”.

Komisarz Wystawy Michał Jurczok

PROGRAM SAPARD

Starosta Powiatu Cieszyńskiego Witold Dzierżawski informuje, że w najbliższym czasie rozpocznie się Specjalny Program na rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD). Około 15 lipca po ogłoszeniu przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju wsi otwarcia programu SAPARD będzie można składać wnioski w ramach: Działania 1 – poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych, Działania 2 – Inwestycje w gospodarstwach rolnych oraz w ramach Działania 3 – Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich. Natomiast Działanie 4 – Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich zostanie uruchomione od 2003 roku.

Formularze wniosków będzie można prawdopodobnie odbierać w starostwie oraz w poszczególnych gminach. Szczegółowe informacje na temat programu SAPARD można uzyskać w Wydziale Strategii, promocji Gospodarczej i Integracji Europejskiej Starostwa Powiatowego, tel. 858 20 16.

W dawnym USTRONIU

Przedstawiamy jedyną zachowaną fotografię popularyzującą zabiegi w powstałym w 1901 r. Zakładzie Przyrodolecznictwa. Wówczas w prasie ukazywały się liczne anonsy zachęcające do korzystania z wszechstronnego lecznictwa tej instytucji. Oto przykład reklamy zamieszczonej w „Przeglądzie Politycznym” nr 12 z 1904 r.:

„Pierwsze śląsko-austriackie kąpiele mulowe
Ustroniu w Beskidach (470 m nad poziomem morza)
stacja kolei północnej cesarza Ferdynanda
urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu
według najnowszych wymagań wybudowany zakład kąpielowy
własne pokłady mulu (analizowane przez radcę dworu prof. dr.
Ludwiga w Wiedniu)

jako też kąpiele fango, z kwasu węglowego elektrycznie wapienne,
kąpiele igliwowe, solne, kąpiele natryskowe i faliste.
Codziennie świeża żętyca.

Kierownik lekarski: dr Roman Passek.

Wskazania: choroby kobiece, reumatyzm, porażenia, ischias,
podagra, słabości nerwowe itd.

Sezon od 25 maja do końca września. Ceny umiarkowane.

Szczegółowe prospekty przez Dyrekcyę”.

Po dwudziestu latach od uruchomienia Zakładu Kąpielowego zauważano jednak jego niedostatki. „Gwiazdka Cieszyńska” w numerze 73 z 1923 r. pisała: „Sezon kąpielowy, rozpoczynający się w czerwcu dotychczas zgromadzał skromną liczbę kuracjuszy, bo około 800 osób, liczniejsza frekwencja niemożliwa z powodu małej liczby łazienek i pokoi mieszkalnych. Zakład Kąpielowy w Ustroniu przy pięknym położeniu i odpowiednich urządzeniach ma wszystkie warunki rozrostu, mając łatwość realizowania projektu przez nabycie opuszczonego budynku fabrycznego „Elizabethhütte” i przebudowania na łazienki kąpielowe, w którym znalazłoby się także miejsce na brakujące kasyno wraz z czytelną gazet, w którym kuracjusze mieliby sposobność poznania się, a podczas słotnych i niepokojących dni przy dźwiękach muzyki mogliby przepędzić parę godzin, a nie odczuwano by dotkliwie jak obecnie samotności i nudy”.

Lidia Szkaradnik



Pizzeria „CAPRI”

Ustroniu, ul. Traugutta 4
tel. 854-38-60

dowóz
gratis



@presco

komputery akcesoria
materiały eksploatacyjne
oryginalne i alternatywne
sieci komputerowe serwis
regeneracja tonerów
akcesoria do
samodzielnej regeneracji

Zapraszamy!

LETNIA PROMOCJA
płyta CD-R za 1 zł brutto!



Dogue de Bordeaux - łagodny obrońca. Fot. A. Gadomska

KARMA PLUS WITAMINY

7 lipca odbyła się XXVIII Beskidzka Wystawa Psów Rasowych. Tuż przed otwarciem wystawy około ósmej rano przez Ustron przebiegała nawałnica. Dotąd Wystawa nie miała szczęścia do pogody. Były ulewne deszcze, podczas zeszłorocznej Wystawy panował straszliwy upał. Tym razem deszcz na szczęście szybko się skończył. Pozostawił wprawdzie ogromne kałuże w mieście i podmokłą miejscami trawę wokół stadionu Kuźni-Inżbud, w miejscach gdzie psy oczekiwały na swoje konkurencje i gdzie zlokalizowano niektóre ringi. Te, które znajdowały się na szczególnie podmokłych terenach szybko przeniesiono w miejsca bardziej suche i właściwie aurę można uznać za sprzyjającą. Uczestnicy Wystawy podkreślają dobrą organizację imprezy. Egzamin zdały dodatkowe miejsca parkingowe udostępnione przez firmy „Inżbud”, „Kosta” i „Słonecznik” oraz wejście od strony „Inżbudu”.

Publiczność wystawy stanowili miłośnicy zwierząt, którzy często całymi rodzinami przyszli obejrzeć wspaniałe okazy psów, wystawiane w Ustroniu. Większość wystawców „kolekcjonuje” tego typu imprezy dlatego, żeby ich psy zdobyły kolejne trofeum, co ma ogromne znaczenie, jeśli się myśli o hodowli.

- Hodujemy owczarki francuskie długowłose, Briardy - poinformowała mnie **Bożena Strunk** z Ustronia. - To rasa rodzinna, bardzo pogodna, dobra do szkolenia i jako pies towarzysz, i pies obronny. Nie nadaje się do kojca. Dużym atutem tej rasy jest to, że nie linieje. Ma piękny, długi włos, jest bardzo efektowny. Trzeba go oczywiście czesać, ale wystarczy to robić raz w tygodniu. To taka duża puchata maskotka, wspaniała dla dzieci.

Na osobach nie znających wszystkich ras niektóre zwierzęta robiły na pewno wrażenie. Takim psem, wyglądającym może nie tyle groźnie co niesamowicie, jest z pewnością wielki Wilczarz irlandzki.

- To wbrew pozorom bardzo spokojna i łagodna rasa - mówi **Jerzy Smandek** z Czarkowa. - Kiedyś te psy były podobno hodowane do polowania na wilki i na losie. Teraz jest to pies raczej do towarzysztwa. To hart, ale jest za ciężki do biegania. Psy te nie są zbyt popularne w Polsce, m.in. dlatego, że są drogie w utrzyma-

niu bo dużo jedzą, są też trudne w hodowli. Młode psy muszą być szczególnie starannie karmione, gdyż nieodpowiednia dieta może spowodować choroby kości.

Tradycyjnie wiele osób obserwowało ring, na którym prezentowały się owczarki niemieckie.

- Pies ten pochodzi z niemieckiej hodowli Horsta Schudera - powiedział współwłaściciel owczarka, **Zygmunt Jarkowski** z Wadowic. - W tym roku Daros został sprowadzony do Polski jako reproduktor. Obecnie jest tendencja, żeby owczarka niemieckiego nie wystawiał jego właściciel, lecz osoba obca, ponieważ wtedy pies lepiej pracuje. Pogoda dzisiaj jest bardzo dobra dla psa. Najważniejsze, że nie pada deszcz, ponieważ wtedy ani pies ani wystawca nie mogą się właściwie zaprezentować.

Karmiąc psa trzeba pamiętać, że należy dawać nie ziemniaki, nie makaron lecz specjalnie dobrane do wieku i trybu życia karmy plus witaminy, bo bez tego się w nowoczesnej hodowli nie obejdzie.

- Uważam, że psy rasy Dogue de Bordeaux to najpiękniejsza, najcudowniejsza rasa ze wszystkich - powiedziała **Grażyna Krawczyk** z Katowic. - Mają cudowny charakter. Są to psy bojowe, zaliczające się do psów obronnych. Mają jednak bardzo wysoki próg pobudliwości, dlatego prawie niesposób ich sprowokować.

- Przyjechałem do Ustronia pierwszy raz - mówi **Józef Światloch** z Bielska-Białej. - Mój pies Emir to berneński pies pasterski. Próbowaliśmy dostać ocenę doskonałą, żeby mógł zostać reproduktorem.



B. Strunk z Ustronia ze swoim pupilem. Fot. A. Gadomska

W domu Emir wykonuje wszystkie polecenia na zawołanie wręcz idealnie. Tutaj jest tak zdenerwowany, że czasem trudno go opanować. Może dlatego, że był szkolony indywidualnie i brakuje mu szkolenia zbiorowego. Swoje zainteresowanie dla stada przenosi na rodzinę. Kiedy rodzina jest rozproszona po ogrodzie pies się niepokoi. Dopiero kiedy cała rodzina siedzi razem przy grillu Emir kładzie się spokojny, gdy widzi, że całe „stado” jest razem. (ag-w)

Zwycięzcy XXVIII Beskidzkiej Wystawy Psów:

Grupa I - owczarki i inne psy pasterskie - polski owczarek niemiecki Budrys Junior wł. Paweł Niemiec z Żor, **grupa II** - pinczery i sznauclery, molosy, psy górskie i szwajcarskie psy do bydła - sznaucler miniaturowy Xanti, wł. Barbara Luskiewicz z Bielska-Białej, **grupa III** - teriery - Ortis, wł. Karina Hawlik-Wasik z Orzysza, **grupa IV** - jamniki - Rimini, wł. Małgorzata Mysiar z Sędziszowa, **grupa V** - szpice i psy w typie pierwotnym - siberian husky Nike's Exploring wł. Monika Milian z Zielęcic, **grupa VI** - psy gończe - beagle Dufosse Guineure wł. Jadwiga Szulc z Torunia, **grupa VII** - wyżły - seter angielski Denny, wł. Ewa Wnętrzak z Jaworza, **grupa VIII** - aportery, płochacze i psy dowolne - cockerspaniel angielski Inspektor Sam, wł. Dorota Ratuszna z Kluczborka, **grupa IX** - psy ozdobne i do towarzysztwa - shih tzu Hoshi Han'ei, wł. Bogusława Lenart z Kościeliska, **grupa X** - charty - whippet - Osaka Lazarus, wł. Krzysztof Łazarz z Katowic.

Kategoria najpiękniejsze szczeniaki: beagle Doll Dancing, wł. Jolanta Wilczak z Inowrocławia, najpiękniejszy junior: terier Noster Ramir, wł. Karina Hawling-Wasik, najpiękniejszy weteran: sznaucler miniaturowy Lary, wł. Danuta Szumlicka z Zawiercia.



Wilczarz irlandzki i dog niemiecki.

Fot. A. Gadomska



Champion Wystawy Osaka Lazarus.

Fot. W. Suchta

CHAMPIONY

Ostatnim akordem Wystawy była rywalizacja zwycięzców w dziesięciu grupach o tytuł Championa. Został nim whippet Osaka Lazarus, natomiast publiczność wybrała syberian husky Nike Exploring of Nordica. Po Wystawie rozmawialiśmy z właścicielami obu psów.

- Whippet Osaka Lazarus ma dwa i pół roku - mówi Wojciech Lazar z Katowic. - W zeszłym roku był tu drugi w grupie. Jak widać, krótka sierść, nie trzeba specjalnie pielęgnować. Oczywiście trzeba obcinać pazury i przeprowadzać podobne podstawowe zabiegi. Wśród chartów liczą się przede wszystkim proporcje. Wszelkie przejawienia są niepożądane. Chart jest szczęśliwy gdy może biegać, ale nie musi biegać 50 km dziennie jak niektórzy sobie to wyobrażają. Wiadomo biegać musi, ale ile, nie wiem. Gdy ja na spacerze przechodzę dwa kilometry to ona zygzakami pokonuje ponad dziesięć. Zresztą każdy pies potrzebuje ruchu. W domu mam piętnaście takich chartów. Najstarszy ma 17 lat. O wszystkim zdecydował jednak przypadek. Po prostu chcieliśmy mieć psa.

- Na tej Wystawie jesteśmy już ósmy rok z rzędu - mówi Monika Milian z Zielęcic. - Jak dotąd udaje nam się wygrywać. Wystawa fajnie zorganizowana. Hoduję husky i uważam, że jest to świetna rasa dla ludzi, którzy lubią sport, ruch. Psy te nadają się zresztą zarówno do domu jak i na dwór. Kochają dzieci, świetnie spisują się w dogoterapii, czyli w leczeniu dzieci chorych. Psy z naszej hodowli są u dzieci z zespołem Dawna. Odkąd mają psy, dzieci bardziej się otworzyły, widać, że kontakt z psami im pomaga. Uczestniczymy tylko w wystawach, bo raczej rozgranicza się linie hodowlane psów zaprzęgowych od linii wystawowych. Zaprzęgowe są wyższe, szczuplejsze a wystawowe bardziej owłosione. W tym roku to już nasza trzynasta wystawa. Cztery razy byliśmy za granicą. Wczoraj w nocy wróciłam z Amsterdamu ze Światowej Wystawy. Żeby coś osiągnąć trzeba śledzić to, co się dzieje na Zachodzie. Mój pies, który wygrał w grupie bardzo lubi wystawy.



Wybraniec publiczności Nike's Exploring.

Fot. W. Suchta

ODZIEŻ-TAK, ŚMIECI-NIE

Od 1 lipca obowiązuje zakaz Ministerstwa Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska handlu odzieżą nie sortowaną. Wbrew obawom wielu osób, można nadal sprowadzać odzież używaną sortowaną.

Minister Środowiska tłumaczył mediom, że z danych znajdujących się w posiadaniu ministerstwa wynika, że od 10 do 20 % sprowadzanej nie sortowanej odzieży nie nadawało się do niczego i lądowało na polskich wysypiskach śmieci. Zakaz Ministerstwa ma nas uchronić przed zalewem tego typu odpadów. Po prostu Ministerstwo jest przeciwnie temu, żeby część sprowadzanych rzeczy znajdowała się z czasem na polskich wysypiskach. Przedstawiciele ministerstwa wyjaśniają, że w świetle obowiązującego prawa odzież nie sortowana traktowana jest jako odpad. Ustawa obowiązująca od stycznia tego roku zabrania sprowadzania do kraju odpadów.

Dodatkowo istnieje pewna furtka dla importerów odzieży używanej. Musieliby oni udowodnić, że posortowana już w Polsce odzież trafi częściowo do tzw. „szmateksów” a częściowo zostanie przetworzona i dzięki temu nie znajdzie się na wysypiskach śmieci. Tyle, że jak dotąd żaden importer nie zgłosił podobnej deklaracji. Pozostaje wiele spraw nie do końca wyjaśnionych, na przykład jakie będą losy setek osób, które dotąd miały pracę przy sortowaniu importowanej odzieży.

Na razie nie wiadomo jak wszystko będzie przebiegało. Wiadomo, że trudno się spodziewać, żeby ktoś, kogo stać na wydanie zaledwie 20, 30 zł na garderobę zaczął nagle robić zakupy w eleganckich butikach czy nawet najzwyczajniejszych sklepach z odzieżą, gdzie ceny mogą przerazić nawet tych trochę lepiej sytuowanych.

Ponieważ życie nie znosi próżni, gdyby zagrożony został byt popularnych „szmateksów”, w ich miejsce mogą zacząć powstawać bazy z odzieżą z dalekiego Wschodu, takie jakich coraz więcej widać u naszych sąsiadów za Ołzą. Za niezbyt duże pieniądze można tam ubrać całą rodzinę. A nasz przemysł lekki i tak nic na tym nie zyska, na co zdaje się liczyć rząd.

Osoby prowadzące handel odzieżą używaną na terenie Ustrońa nie czują się zagrożone, ponieważ twierdzą, że od dawna kupują wyłącznie odzież sortowaną. Dlatego, rozważając na spokojnie całą sytuację, wypada stwierdzić, że tak naprawdę nie grozi nam likwidacja „szmateksów”, a chodzi jedynie o ograniczenie importu prawdziwych śmieci, które w końcu lądują nie tyle na polskich wysypiskach co w naszych lasach.

Chyba więc nie jest tak źle, jak obawiają się niektórzy, tylko media rozdmuchały sprawę do rozmiarów burzy... w szklance wody. Jak jest naprawdę pokaże czas. (ag)

KSERO GRAF
43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40
tel.kom. 0603745592
Rok założenia 1989

KSEROKOPIARKI
ANALOGOWE ○ CYFROWE ○ KOLOROWE
○ WIELKOFORMATOWE

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM
○ KSEROKOPIE: A4 - A0 ○ LASER KOLOR

Metal - Płot
wykonuje i montuje
OGRODZENIA KLINGIEROWE
SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe, kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
kratki, balustrady, ocynk.

DOWÓZ GRATIS
Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustroń, ul. Dominikańska 24 a

Sklep Rolniczy w Ustroniu
Filia Składnicy Maszyn Rolniczych z Cieszyńska

- Części do ciągników rolniczych C-330; C-360; MF;
- Części do maszyn rolniczych i dożarek Delaval.
- Akumulatory; paski klinowe, łożyska, pierścienie Simer; oringi.
- Oleje i smary; ogrodzenia elektryczne, węże ciśnieniowe; akcesoria,
- Opony i dętki; na zamówienie maszyny rolnicze z dostawą do domu;

Ustroń, ul. Fabryczna 9 (baza towarów masowych „GS”)
Tel.: 0-33 (prefix) 854 14 27

Otwarte: poniedz. - piątek: w godz. 7.30 - 15.30
soboty: w godz. 8.00 - 12.00



Grupa z G-2 z J. Strzemiecznym.

Fot. A. Gadomska

PRZEKONYWAĆ DO SWOICH RACJI

W nr 12 naszej Gazety, w marcu, w artykule pt. „Ocalić od zapomnienia” przedstawiliśmy piętnastoosobową grupę uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustroniu pod opieką **Iwony Werpachowskiej**, którzy zajęli się uporządkowaniem żydowskich grobów, które dotąd przetrwały na ustronjskim cmentarzu komunalnym.

16 czerwca w Bibliotece Narodowej w Warszawie uczniowie ci wzięli udział w prezentacji dokonań młodzieży realizującej projekt Młodzi Obywatele Działają pod auspicjami Centrum Edukacji Obywatelskiej. Projekt ten realizowali w G-2 **Bartłomiej Czudek, Jakub Mikos, Ola Borecka, Katarzyna Sikora, Paweł Dróżd, Michał Górka, Wit Kozub, Robert Wojtowicz, Magdalena Cieślak, Sylwia Szlaur, Szymon Huma, Łukasz Sikora, Monika Wilczek, Anna Legierska i Agnieszka Morkisz.**

Prezentację otworzyła Minister Barbara Labuda. Całość prowadził dyrektor CEO Jacek Strzemieczny.

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i liceów z całej Polski zaprezentowali grupie ekspertów powołanych przez Centrum i sobie nawzajem wyniki wielomiesięcznych działań. Są miasta jak Leszno, gdzie jednocześnie realizowano kilkanaście projektów w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach. Młodzież próbowała rozwiązać bardzo różne problemy, które napotykała w swoim najbliższym otoczeniu. Od budowy boiska do koszykówki poprzez pomoc dzieciom niepełnosprawnym, aż do działań antykorupcyjnych.

Uczniowie nie tylko wynajdywali zjawiska, z którymi postanowili walczyć, oswajając je lub zmieniać. Musieli też znaleźć sojuszników, spróbować przekonać do swojej koncepcji działania władze samorządowe, przy okazji ucząc się postępowania w różnych trudnych sytuacjach, przekonywania innych do swoich racji, racjonalnej argumentacji. Poznawali niejednokrotnie długą i niewdzięczną drogę prowadzącą przez wysyłanie pism do urzędów i oczekiwanie na odpowiedzi urzędników, których decyzje nie zawsze spełniały oczekiwania młodych społeczników. Podczas realizacji projektu docierało do nich w którymś momencie, że są obywatelami, którzy mogą wpływać na to, jaka jest polityka społeczna i w jaki sposób działa samorząd.

- Istnieje wiele przykładów na to, że warto nie być bezsilnym, warto nie stać z boku tylko trzeba pomyśleć co zrobić i zacząć to realizować - mówił do młodzieży i wychowawców J. Strzemieczny. - Jest oczywiście wymiar edukacyjny tego co robiliście. Można uczyć się robiąc coś znaczącego. Gratuluję nauczycielom, którzy wybrali ten właśnie sposób prowadzenia edukacji i włączenia w pracę wychowawczą szkoły projektu Młodzi Obywatele Działają.

Często uczniowie zakasywali rękawy i brali się za coś, co nierzadko ktoś dorosły dawno już powinien był wykonać. Z tego plynęła dla młodych obywateli nauka, że czasem tego czego sami nie zrobimy, być może nie zrobi nikt inny. Należy próbować wpłynąć na postępowanie władz i równocześnie samemu coś robić.

I tak właśnie postąpiła młodzież z Gimnazjum nr 2, kiedy postanowiła zająć się grobami żydowskimi w Ustroniu. Równolegle nawiązywali kontakty z władzami miasta, Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce, z Żydami mieszkającymi w Polsce i ciężko pracowali nad uporządkowaniem grobów.

Mimo czasem niezbyt przychylnych opinii i gestów poświęcili bardzo dużo czasu, energii i inwencji, żeby przywrócić cmentarz żydowski zbiorowej świadomości ustroniaków. Cały czas doku-

mentowali swoje poczynania, fotografując kolejne fazy sprzątania mogił, zbierając kolejne pisma i odpowiedzi na nie w grubym segregatorze. Często tłumaczyli rówieśnikom, choć może częściej osobom dorosłym, pytającym ich o sens tego co robią, że uważają, iż trzeba zadbać o groby ludzi, którzy tu kiedyś mieszkali.

Nauczyli się mnóstwo. Musieli poznać dokładnie historię miasta kiedy próbowali się czegoś dowiedzieć o historii cmentarza żydowskiego. Wiedzą już jak się pisze pisma do urzędów i jak rozmawia z urzędnikami. Umieją przekonywać do swoich racji, lecz starają się też zrozumieć racje innych.

W holach Biblioteki Narodowej zobaczyli setki dziewcząt i chłopców, którzy tak jak oni postanowili coś zmienić w swoim otoczeniu z - jak śpiewali the Beatles - z niewielką tylko pomocą przyjaciół. Recenzentem realizowanego przez młodych ustroniaków zadania była Jadwiga Pietryszyn z Zamku Królewskiego w Warszawie, na której ogromne wrażenie zrobiła relacja z wszystkich etapów realizacji projektu. J. Pietryszyn była zaskoczona tym, że ustronscy gimnazjaliści próbują nawet sami zinventoryzować żydowskie mogiły. Wszyscy odwiedzający ustronską ekspozycję byli zafascynowani dojrzałością opracowania projektu i jego prezentacji przez ustronjskich uczniów.

Pośród ekspertów relacjonujących poszczególne projekty znalazło się wielu bardzo ciekawych ludzi, m.in. Marek Kotański, twórca Monaru i Markotu a ostatnio Ruchu Czystych Serc, którego gimnazjaliści z Ustronia specjalnie zaprosili na swoją prezentację i do Ustronia. Ich „stoisko” obejrzała również minister B. Labuda.

Trzeba powiedzieć, że dzięki zaangażowaniu burmistrza Ireneusza Szarca, ustronjska młodzież mogła przebywać w stolicy przez dwa dni. Burmistrz stwierdził wręcz, że szkoda byłoby jechać tylko na jeden dzień. Dopomógł w skontaktowaniu się przedstawiciele G-2 z Michałem Bożkiem z WNWM „Ustronianka”, który udostępnił nieodpłatnie na dwa dni wspaniały minibus z kierowcą i ogromnym zapasem wody i napojów. Ponieważ weekend ten był upalny, napoje bardzo się przydały, a wygodny dojazd do Warsza-



Młodzież z G-2 przed swoją prezentacją. Fot. A. Gadomska

wy z możliwością poruszania się po mieście „własnym” środkiem transportu był wprost nieoceniony. Dzięki temu, mimo napiętego programu, młodzież mogła zobaczyć niezwykle interesującą wystawę fotograficzną „Ziemia z Nieba” w al. Ujazdowskich oraz spektakl „Sen Nocy Letniej” W. Szekspira w Teatrze Narodowym.

Wszyscy uczestnicy tej wyprawy ogromnie też polubili pana Kierowcę, Henryka Sojkę, który „powoził” bezpiecznie i pewnie, a co bardzo istotne, był dla wszystkich miły, tak że młodzież chętnie by z nim jeszcze wyruszyła na niejedną wyprawę. Dlatego od całej grupy należą się wszystkim osobom, które umożliwiły ten wyjazd gorące podziękowania.

- Dzięki burmistrzowi I. Szarcowi i sponsorowi M. Bożkowi wyjazd ten w ogóle był możliwy - powiedziała I. Werpachowska. - Bez ich pomocy koszty takiej eskapady byłyby za wysokie, żebyśmy mogli pojechać. Projekt zostałby wprowadzić zakończony, ale nie doszłoby do naszej prezentacji. Tymczasem stanowią ona podsumowanie działań młodzieży i zakończenie tego etapu. Wprowadzić będą jeszcze kontynuowane prace na cmentarzu, ale wiele dokonań można już zebrać i ocenić. Niezwykle ważne było na warszawskiej prezentacji to, że uczniowie mogli zobaczyć co i jak robią inni. Dzięki temu nasi gimnazjaliści już mają nowe pomysły. Postanowili też, że założą grupy działające podobnie jak ta ustronjska w szkołach średnich, do których pójda we wrześniu. I że będą działać.

Anna Gadomska



Zebranych przywitał L. Mijał.

Fot. W. Suchta

W ZGODZIE Z PRZYRODĄ

W świętojańskie popołudnie spotkali się w Dobce członkowie ustronńskiego kola Polskiego Klubu Ekologicznego, liczni goście i sympatycy na promocji pierwszego zeszytu „Przyrodnika Ustronńskiego”. Pośród zaproszonych gości znaleźli się: naczelnik Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego **Grażyna Skaluba-Ossolińska**, przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor**, zastępca burmistrza **Jolanta Krajewska-Gojny**, wiceprzewodniczący Rady Miasta **Stanisław Malina**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Lecznictwa Uzdrowiskowego **Barbara Jońca**.

Mimo niesprzyjającej pogody sporo osób przybyło na spotkanie ustronńskiego Kola. Gości przywitał Nadleśniczy **Leon Mijał**. Prezentację wydawnictwa przytękał wierszami recytowanymi przez **Basię Kaczmarzyk** oraz utworami muzycznymi w wykonaniu **Janusza Śliwki** prowadziła **Danuta Koenig**.

- Klub Ekologiczny w Ustroniu jest już pełnoletni, ma 18 lat – stwierdziła prezes Kola **Iwona Ryś**. - Osoby, których artykuły znalazły się w „Przyrodniku Ustronńskim” są od wielu lat zawodowo i dzięki swoim zainteresowaniom związane z przyrodą, ekologią i geografią. Poświęcamy uwagę i czas temu pięknemu miejscu, w którym mieszkamy, doceniając jego warunki przyrodnicze. W każdym z tych artykułów znajdziecie państwo kontynuację tego, czym zajmujemy się od lat osiemnastu oraz nowe zagadnienia, którym Klub zajmie się w przyszłości. Współpracujemy z naszymi nauczycielami z uczelni, z których wyszliśmy. Prowadzą oni w dalszym ciągu tutaj swoje badania naukowe. Z wyników tych badań korzysta cały szereg instytucji, zajmujących się ochroną środowiska w naszym regionie. Nasi nauczyciele obserwują co robimy i jak nam się to udaje. Oni również będą autorami artykułów do kolejnych numerów „Przyrodnika Ustronńskiego”, periodyku, który będzie się ukazywał raz w roku. Są też wśród nas nauczyciele biologii, którzy przygotowują zmianę pokoleniową dla nas. Wychowują młodzież w duchu szacunku dla środowiska, w którym mieszkamy. Upływający czas wymaga od nas stałego uaktualniania i poszerzania wiedzy o nowe zagadnienia, którymi zajmujemy się w ramach działalności Klubu. Jego głównym zadaniem statutowym jest edukacja. Ludzie, którzy tutaj przyjeżdżają zachwycają się otaczającą ich naturą, dlatego najważniejsze jest, aby zachować ją dla przyszłych pokoleń, gdyż jesteśmy tylko depozytariuszami tego bogactwa, które nas otacza.

- Ustron to miasto bogate w przepiękne krajobrazy, wspaniałą przyrodę – powiedziała **D. Koenig**. - Jesteśmy też bogaci w mądrych ludzi, którzy potrafią się dzielić swoimi zdolnościami, umiejętnościami i talentem. Najlepszym tego dowodem jest promocja „Przyrodnika Ustronńskiego” wydanej przez ustronńskie Kolo Polskiego Klubu Ekologicznego. Autorzy artykułów pisali je z pasją i potrafili podzielić się swoją wiedzą, swoją mądrością, żeby przekazać to następnym pokoleniom.

Z inicjatywy ustronńskiego kola PKE zrealizowano w naszym mieście bardzo wiele zadań niezwykle ważnych. Działając w jedynym mieście uzdrowiskowym w ówczesnym województwie bielskim Kolo wzięło na siebie poważne zadania dotyczące kształtowania świadomości mieszkańców naszego miasta o konieczności ochrony środowiska. Wyrazem tego było organizowanie szeregu

różnego rodzaju wystaw m.in. w Muzeum Hutnictwa. W 1988 r. miała miejsce pierwsza „Czy w zgodzie z przyrodą”, potem kolejne: „Ustronńskie wody”, „Ustronńskie lasy” i inne. Towarzyszyły im wydawnictwa. To dokumenty, do których zawsze możemy sięgnąć, niezwykle ważne i cenne.

W 1989 r. odbyła się wielka manifestacja zorganizowana przez ustronńskie Kolo PKE przeciwko budowie koksowni w Stonawie. Raport o stanie środowiska, prelekcje, wycieczki, sympozja, to tylko część dokonań ustronńskiego Kola PKE. (...)

Następnie poszczególne artykuły recenzowali nauczyciele biologii, pedagodzy, wychowawcy przyszłych przyrodników **Irena Dor**da i **Tomasz Kamiński**.

- Adresatem „Przyrodnika Ustronńskiego” są nie tylko osoby mieszkające w Ustroniu i związane z nim, lecz wszyscy, którym bliska jest przyroda i jej piękno – stwierdziła Prezes Kola **I. Ryś**. - Autorzy artykułów chcieliby też, aby po wydawnictwo sięgnęli nauczyciele i młodzież oraz znawcy poruszanej tematyki. Będziemy wdzięczni za wszystkie uwagi, które mogą nam pomóc w kolejnych edycjach tego wydawnictwa. Notowała: (ag-w)



Dziesięciolecie działalności obchodziła „Piwniczka pod Bocianem” prowadzona przez **Ewę i Pawła Rakowskich**. Piwniczka to także miejsce imprez kulturalnych, jak chociażby ostatnio tam właśnie odbył się benefis **Władysława Oszeldy**. Były i inne spotkania. Z okazji jubileuszu **Jan Sztefek** złożył na ręce **E. Rakowskiej** wiązanek kwiatów od przyjaciół.

Fot. W. Suchta

ODWIEDZINY W DSS

Grupa regionalna działająca przy świetlicy SP-3 w Ustroniu Polanie w minionym roku odwiedziła mieszkańców Domu Spokojnej Starości w Ustroniu. Odwiedziny odbyły się w okresie zimowym i wiosennym - w maju.

Podczas tych spotkań dzieci zaprezentowały tańce, pieśni, wiersze z regionu cieszyńskiego. Pragniemy podziękować Dyrekcji, mieszkańcom i personelowi Domu Spokojnej Starości za serdeczne przyjęcie, a także panu **Edwardowi Szalbotowi** z Ustronia Polany za bezpłatny przewóz dzieci.



Grupa Regionalna podczas występu w Domu spokojnej Starości.



Na posilek...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie. Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-43-57.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 854-38-39, 0-602-704-384.

Koszenie trawników, ogrodów, ścinaka drzew, strzyżenie żywopłotów. Tel. 854-25-19.

Malowanie dachów, płotów – tanio, solidnie. Tel. 854-39-67 wieczorem.

Matematyka, fizyka – przygotowanie do egzaminów poprawkowych. Tel. 854-28-21, 0-501-152-095.

Poszukuję opiekunki do dziecka na terenie Ustronia. Tel. 502-686-279.

Tanio sprzedam dwumiesięcznego psa rasy szpic. Tel. 854-17-06.

Oryginalną koszulkę klubu Pogon Szczecin (XXL-UHL Sport) – 90 zł, szal szkockiego klubu Glasgow Rangers – 30 zł., pamiątki piłkarskie (tylko całość) – 500zł. Tel. 0-607-534-751

Szukam pracy fizycznej na terenie Ustronia lub Skoczowa. Tel. 0-607-534-751

Wieża Samsung – zegar, 2 x tape, 3 x CD, DVD, funkcja sound & surround i inne (uszkodzony jeden głośnik) – 750 zł. Tel. 0-607-534-751

Monitor Macintosh, kol. 14" – 200 zł. + gratis czasopisma komputerowe. Tel. 0-607-534-751.

Medycyna naturalna – odchudzanie naturalne, oczyszczanie organizmu, leczenie alergii, prostaty i osteoporozy. Rejestracja tel. 0-502-284-467.

Kupię M-4 na os. Centrum. Tel. 854-52-18.

Zatrudnię lekarzy i psychoterapeutów. Tel. 032/2282-642, 0 602 103 818.

DYŻURY APTEK

11-12 lipca - apteka Os. Manhatan, tel. 854-26-05.

13-15 lipca - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.

16-18 lipca - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.

Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...trzeba zapracować.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUZNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Wystawa ceramiki z filii UŚ w Cieszyńcu 11.07-11.08

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,

w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzaszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Sznec i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świecica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 9, 854-19-84.

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 9

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

KULTURA

13-14.07

Festiwal Dobrej Nowiny - amfiteatr

20.07 godz. 18.00

Wdzięczne - dźwięczne klimaty z udziałem zespołów „Provider” i „Tyrolia Band” - amfiteatr

23.07

Wernisaż wystawy ceramiki z filii UŚ w Cieszyńcu - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

27.07 godz. 18.00

Zaśpiewajmy to jeszcze raz z udziałem: Zespół Avant - włoskie przeboje, The Cover Band - amfiteatr

27.08 godz. 19.00

Koncert Roberta Gawlińskiego i Wilków - amfiteatr

SPORT

14.07 godz. 9.00

X Turniej Koszykówki na Asfalcie „Beton 2002” - Ustroń, Rynek

20-21.07 godz. 8.30-9.00

II Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego - Ustroń Open 2002 - korty tenisowe Ustroń Jaszowiec

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

11.07 godz. 17.00

Gwiezdne wojny: cz. II - Atak klonów - SF (12 l.)

godz. 19.30

Dziewczyna na urodziny - komedia (15 l.)

godz. 21.00

Azyl - thriller (15 l.)

godz. 22.45

K-Pax - dramat obyczajowy (15 l.)

12-17.07.godz. 17.15

Harry Potter i kamień filozoficzny - familijny (7 l.)

godz. 19.30

Yyyreck!!! Kosmiczna nominacja - komedia (15 l.)

godz. 21.00

Amelia - komedia (12 l.)



Zwycięzca dobiega do mety.

Fot. W. Suchta

DOOKOŁA DOLINY

Już po raz 13. odbył się Marszobiegi Dookoła Doliny Wisły, w którym biegacze rywalizują na trasie z Ustronia, przez Czantorię, Stożek, Kubalonkę, Baranią Górę, Salmopol, Trzy Kopce, Orłową, Równicę do Ustronia. Start i meta zawsze znajduje się na basenie kąpielowym. Tak też było w tym roku. Biegacze startowali między godz. 6.00-8.00. Pogoda w tym roku wybitnie sprzyjała długodystansowemu bieganiu górskiemu. Najszybszy, podobnie jak rok temu był **Andrzej Wantulok** z Golezowa. Uzyskał czas 5 godz. 55 min. 59 sek. Jako jedyny zawodnik uzyskał czas poniżej sześciu godzin. Na mecie zwycięzca powiedział:

- Dziś lepsze warunki do biegania niż przed rokiem, ale jestem po kontuzji i osiągnąłem wynik o dwie minuty gorszy. Nie zdążyłem się przygotować, a warunki były na bicie rekordu trasy. Zabrakło też kolegów, bo w tak długim biegu ważne jest wsparcie innych biegających. Najbardziej we znaki dała mi się na końcu Równica. Wiedziałem, że mam przewagę. Na Salmopolu było to 30 minut. Nie dawałem z siebie wszystkiego, by bezpiecznie dobiec. Jeżeli za rok będzie podobna pogoda, to przy dobrym przygotowaniu można próbować pobić rekord.

Kolejne miejsca zajęli: 2. **Janusz Magiera** z Wodzisławia (6.39,40), 3. **Piotr Jachymek** z Bielska-Białej (6.49,30). Jediną kobietą, która ukończyła marszobiegi była **Alicja Banasiak** z Biel-

ska-Białej (8.24,15), najmłodszym uczestnikiem osiemnastoletni **Jakub Głajcar** z Wisły (8.09,05), najstarszym liczący 59 lat **Wilhelm Fojeik** z Rybnika (9.49,32). W tym roku w Marszobiegu Dookoła Doliny Wisły nie wystartował ani jeden reprezentant naszego miasta. Nagrody najlepszym wręczał dziewięciokrotny zwycięzca Marszobiegu, rekordzista trasy **Włodzimierz Waluś**. Zresztą posiada nie tylko rekord, ale też cztery najlepsze wyniki: 5,28 5,39 5,42 5,50. Po ceremonii wręczenia okazałych pucharów W. Waluś powiedział:

Zwycę zwycięzcy pobicia mojego rekordu, ale jest to jeszcze dwadzieścia minut. Myślę, że stać go na rekord, ale trzeba popracować. Bijąc ten rekord miałem bardzo dobrą pogodę. Byłem dobrze przygotowany - maraton biegałem w 2.39. Co prawda w 1999 r. w tym marszobiegu startował mistrz kraju w biegach górskich Jerzy Zawierucha, który na Salmopolu miał czas lepszy od rekordu o 2 minuty, a na mecie był słabszy o minut 20. Tu końcówka przez Równicę jest najgorsza i psychicznie trzeba być mocnym. Żeby uzyskać czas poniżej 6 godz. trzeba naprawdę być mocnym. Niektórzy mówią, że dobry wynik to złamanie siedmiu godzin. Ja czekam, na pobicie mojego rekordu. Może sam wystartuję w przyszłym roku. Nie składam broni i powalczę o pierwszą trójkę. Jeżeli uda mi się dobrze przepracować zimę to wystartuję.

Bieg zorganizował Urząd Miasta i TRS „Sila”.

(ws)



Najlepszym okazał się puchar wręczał „Król Gór”, wielokrotny zwycięzca Marszobiegu Włodzimierz Waluś. Fot. W. Suchta

NOWA RECEPCJA

Od miesiąca w Uzdrowisku na Zawodziu funkcjonuje Recepcja i Informacja Turystyczna, podobnie jak na rynku prowadzona przez firmę Haro. Re-

cepcja w budynku Zakładu Przyrodoleczniczego świadczy szereg usług, szczególnie mając na uwadze kuracjuszy. W otwarciu uczestniczył burmistrz Ireneusz Szarzec, dyrektor Uzdrowiskja Karol Grzybowski, naczelnik Wydziału Kultury UM Danuta Koenig i szefowie Haro Andrzej Nowiński i Roman Zwias. (ws)



Otwarcie nowej recepcji.

Fot. W. Suchta

DZIWNE ZABAWY

W ostatni weekend trzykrotnie musiała interweniować policja i przerywać dość dziwne zabawy młodych ludzi. W nocy z soboty na niedzielę na stacji benzynowej na Brzegach mieszkaniec Kalet nie wiadomo dlaczego próbował rozkręcić dystrybutor paliwa. Pracę przerwała mu dopiero policja. Tej samej nocy na ul. Akcyjnej nietrzeźwe towarzystwo uszkodziło zaparkowanego poloneza. Zabawa polegała na wchodzeniu na stojący samochód. Uszkodzono maskę i wybito szybę. Interweniowała policja. Podobnie zabawiał się w niedzielę nietrzeźwy mieszkaniec Ustronia. Ten też wszedł na samochód VW zaparkowany na ul. 3 Maja. Gdy w końcu zszedł, pozwolił sobie jeszcze kopać w drzwi pojazdu. Gdy na miejsce przybyli policjanci rzucił się do ucieczki. Złapano go jednak i przewieziono do izby wytrzeźwień.

Ciekawe skąd u młodych ludzi tyle agresji.

(ws)

OKNA
najniższe ceny
Ustron Hermanice
ul. Skoczowska 47 e
(obok kolektury Lotto)
tel. 854-53-98
Zapraszamy!

PIWNICA POD RÓWNICĄ
Ustron. ul. Daszyńskiego 1.
poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:
pierogi z mięsem – 15 zł/kg
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg
pierogi ruskie – 10 zł/kg



Puchar za I miejsce drużynie B.U.T. „Ustroniana” w składzie: K. Heczko, A. Buchta, S. Rucki wręcza Waldemar Szczupak, główny organizator Cieszyńskiej Ligi Tenisa Stołowego.

LIGA TENISA STOŁOWEGO

Klasyfikacja końcowa XXII Ligi Tenisa Stołowego powiatu cieszyńskiego sezonu 2001/2002. W sumie w rozgrywkach uczestniczyło 70. pingpongistów. B.U.T. Ustroniana swe mecze rozgrywała w gościnnej auli Gimnazjum nr 1.

Drużynowa:

1. B.U.T. Ustroniana	18	36	165:15
2. OSP Kuźnia Skoczów	18	30	140:40
3. LKS Hażlach	18	29	133:47
4. Strumień	18	23	105:75
5. OSP Dzięgielów	18	18	102:78
6. METRIX Cieszyn	18	16	96:84
7. LKS Leszniana	18	12	57:123
8. UGKS Zebrzydowice I	18	7	31:149
9. UGKS Zebrzydowice II	18	5	41:139
10. LKS Hażlach II	18	4	30:150

Gier podwójnych:

1. B.U.T. Ustroniana 17 pkt., 2. METRIX Cieszyn 13, 3. LKS Hażlach 12, OSP Kuźnia Skoczów 12.

Indywidualna:

1. Andrzej Buchta - Ustroniana 53 pkt, 2. Sylwester Rucki - Ustroniana 51, 3. Piotr Pietrzak - OSP KUŹNIA 49, 4. Adrian Machej - LKS HAŻLACH 46, 5. Kazimierz Heczko - Ustroniana 44, 6. Henryk Pietrzak - OSP Kuźnia 42.

POZIOMO: 1) jabłko, gruszka, 4) nachodzi nocą, 6) „problem” w desce, 8) od północy do północy, 9) 12.12.2002, 10) zarośla, 11) spis, wykaz, 12) ozdobny na szwie spodni, 13) imię żeńskie, 14) rzeka w Mongolii, 15) zakonnic, 16) mocny argument, 17) Indianin z Meksyku, 18) duża papuga, 19) spółka akcyjna, 20) filmowe ujęcie.

PIONOWO: 1) trwała na głowie, 2) wierzy w lepszy świat, 3) konkursowy występ, 4) choroba kolorów, 5) z niewolnicami, 6) jabłkowe ciasto, 7) nieszczęśliwy rok, 11) na wykładziny, 13) komputerowe polecenie, 14) cienka w talii.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 22 lipca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 25 SŁOŃCE I DESZCZ

Nagrodę 30 zł otrzymuje **KRYSTYNA JEZIOROWSKA** Ustroń, ul. Stalmacha 26. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie

Czy wy też macie tela utropy z wnukami przez ty feryje jako baji jo? Móm dwóch wnuków lod mojego chłopca i dwóch lod cery, a że lobie rodziny miyszkajóm w miastach, tóż wszyscy dziećka naroz przikłudzili się do starzików, a jo po trzóch dniach lod tego wrzasku doista już je piłomy.

Mój syn z rodzinóm miyszko w Katowicach, a tam też ludzie chytajóm sie wszelijaki roboty. Tóż jak grzyby po deszczu powstowajóm rozmaite firmy. Ponikiere lorganizujóm kolónije dlo dziećek, tóż mój synek posłol lónskiego roku swojóm pocieche na taki kolónije, kiere były kansik w lesie kieleckim, nó wycie tako szkoła przetrwano. Chłapiec był takim maminsynkiym, tóż sie zdalo, że cosi go tam nauczóm. Nó i doista, nauczylil go, że higiyna to zbytek, ho snoci cale dwa tydzie sie nie myl ani nie zmyniol fisekli. Możne je to dobro metoda, ho chłopiec zaroz jak przejechał naspadek to sóm szel do laziynki, ani nie trzeja go było poganiać. Jedli tam to co kupili lod gazdów, a lato baji zymnioków sami se musieli nakopać. W chałupie synek fórt miol alergię, a tam isto nie dostol wysypki, ale możne nie było ji widać spod brudu. Jednakowoż lorganizatorzi tego dzikiego wypoczynku zafundowali se po tyسیونcu za jednego bajtla, choć doprowdy nie wiym za co, ho miyszkali w namiotach a jedli byle co.

Ale to jeszcze nic, synek jednakowoż sie czegosi nauczył, ho latoś pospołu z bratym i kuzynami koszóm trowe u sósniada i sztrajchujóm dwirze do garażu, coby zarobić jakisi grosz. Ale, że to niewielki pinióndze, tóż w wolnych chwilach przekopujóm cale nasze gospodarstwo. Snoci chładajóm jakigosi rodzinnego skarbu, a że jo wezora dostol pyndzję, tóż noszym jóm fórt w kapsie w galatach, dyć to nic nie wiadomo co ty dziećka jeszcze wymyślóm.

Tóż nie wiym jako Wy, ale jo już sie ni mogym doczkać kiedy zaś ty bajtle pujdóm do szkoły i bydzie śwynty spokój. **Jura**

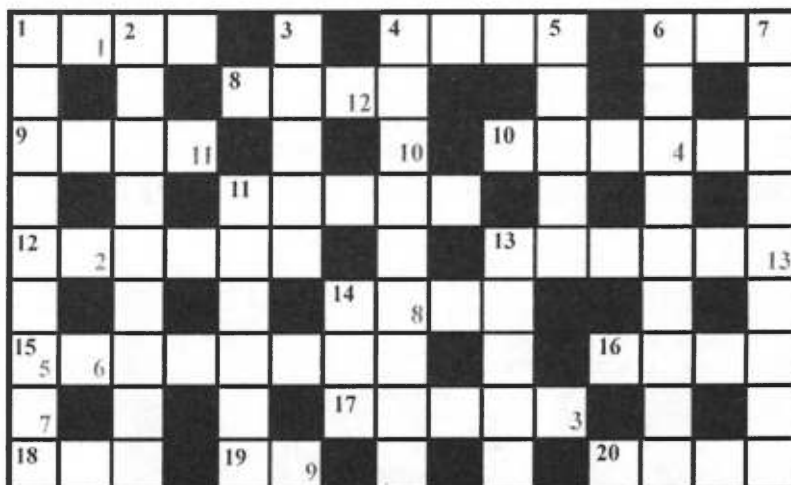
SKORZANE WYROBY ARTYSTYCZNE
usługi - naprawy - szycie

1. kaletnictwo - torby, torebki, plecaki, paski, szaszki...
2. odzież skórzana - płaszcze, kurtki, kamizelki, spodnie, spodnice...
3. pokrowce - opakowania, etui...

nowo otwarty punkt w Ustroniu
ul. 9 Listopada 3 (nad rzeczką)
czynne: od poniedziałku do piątku 9.00-17.00
wtorek 9.00-15.00, sobota 8.00-12.00
tel. (0-605) 46-44-99

Kawiarnia „TULIPAN”
Ustroń Zawodzie
zaprasza codziennie
na
DANCING DISCO
Organizuje przyjęcia
okolicznościowe

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szechtka. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 5.07.2002 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 12.07.2002 r.